Ner 210. ROK 1835. SRODA 16 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Ludomiły M.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Sędzisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6 "', 263	† 10° ,9	5.'", 95	Pł, Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	12	6 , 732	† 15 , 6	6, 27	,, mocny	,, ,,	
15	3	6 , 928	† 15 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	,, ,,	
	9	7 , 012	† 9 , 3	5, 94	,, średni	,, ,,	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Dochód z dwóch kamienic. w Krakowie przy ulicy Szerokiej pod numerami 42 i 43 stojących, w drodze exekucyi sądoowej zajętych będzie dnia 22go września roku bieżącego 1835 o godzinie 10tej z rana przez publiczną licytacyę wydzierżawiony. Przed samą licytacyą będą warónki dzierżawy odczytane, a chcący takowy licytować złoży vadium złotych polskich sto.

Kraków dnia 14 Września 1835 r.

Wojciech Dziarkowski Kom Są.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 14 i 15 września 1835 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	18	—	17	—	16	—	12	—
— Zyta.........	10	6	9	24	9	—	8	27
— Jęczmien:	10	—	8	12	7	15	—	—
— Owsa	5	6	5	—	—	—	—	—
— Grochu.....	15	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł......	21	—	22	—	—	—	—	—
— Rzepaku ..	20	—	15	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 11 *Września* 1835 *r.*

Wół ważący mięsa czystego funtów 500, złp. 171; funtów 450 złp. 153 ; funtów 400 złp. 138. funtów 350 złp. 122, funtów 300, złp. 102. ważący funtów 250 kosztuje złp. 98. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 71 ; chuda ważąca mięsa funtów 150 kosztuje złp. 40; Cielę średnie ważące mięsa funtów 54 kosztuje złp: 18 gr. —. Wieprz średni spaśny ważący mięsa funtów — kosztuje złp. —; chudy ważący mięsa funtów 120 kostuje złp. 48. Skop średni ważący funtów 65, kosztuje zł: 19 gr. 8.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podyisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 677 ciągnieniu dnia 16 Wrzesn: 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

10. — 76. — 18. — 83. — 77.

Przyszłe Ciągnienie 678 przypada d. 23 Września 1835 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Polska. W wojsku rossyjskiém, zgromadzoném w obozach pod Kaliszem, szczególnie jeden *tambour-major* swoim bardzo wysokim wzrostem powszechną zwraca uwagę. Ma być 27 cali wyższy nad wzrost grenadyera, a gdy idzie obok kawalerzysty na koniu, wydaje się równego z nim wzrostu. Jestto Kozak z okolicy Orenburga, ma około lat 30 i jest niezmiernie silnie zbudowany.

Dnia 15 sierpnia rada Administracyjna wydała następujące postanowienie w Kaliszu: »Zważywszy, że załatwienie reszty obrachunków, pretensyi uprzywilejowanych posiadaczy dobr rządowych w województwach pogalicyjskich, za poniesione nadobowiązkowe ciężary z czasu od 1809 do 1 czerwca 1816 roku do skarbu publicznego likwidowanych, postanowieniem namiestnika królewskiego z dnia 29 grudnia 1818 r. kommissyjom wojewódzkim i delegacyi rady Administracyjnéj i rady stanu działającéj polecone; przez ustanie téj ostatniéj władzy wstrzymane być musiało; że dla uniknienia powstać ztąd mogących reklamacyj interesantów rzecz tę ukończyć wypada; że o ile jéj spór towarzyszyć nie będzie, załatwiona być może drogą ekonomiczno-administracyjną; a jedynie w przedmiotach spornych oddać ją wypada pod ostateczną decyzyę rady Stanu; stanowi się przeto: 1) Rozpoznaniem i zdecydowaniem reszty pretensyi uprzywilejowanych posiadaczy dóbr rządowych w województwach po-galicyjskich zajmie się Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu drogą ekonomiczno-administracyjną, a przedmioty sporne rozstrzygnie rada Stanu. 2) Rozpoznanie wymienionych obrachunków ma się dziać według postanowienia namiestnika królewskiego z r. 1818. 3) Przygotowaniem tych obrachunków i przedstawieniem ich Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu zajmą się Kommissye wojewódzkie. 4) Jeźliby obrachowany nie poprzestał na decyzyi Kommissyi Rząd: Przyc: i Skarbu, wolno mu jest w przeciągu 3ch miesięcy odwołać się do rady Stanu. 5) Wszystkie sprawy tego rodzaju w archiwach po byłéj delegacyi administracyjnéj znajdujące się, a dotąd ostatecznie niezdecydowane, mają być wydane Kommissyi Rząd: Przyc: i Skarbu.»

Berlin 18 *Sierpnia.* W Berlinie Król Jmć wydał następne rozporządzenie: 1) Karę na swawolnych chłopaków, którzy na ulicach i publicznych miejscach niespokojność wzniecają lub dopuszczają się grubych niemoralności, stanowi prawo krajowe. Jeźli do takiéj swawoli zachęca kto krzykiem lub gwizdaniem, ulega karze więzienia do 6ciu miesięcy w domu poprawy i pracy. 2) Ta kara stosuje się do wszystkich osób. 3) Jeźli cudzoziemcy są między winowajcami, po wysiedzeniu kary, będą za włóczęgów uważani. 4) Kto po trzechkrotném wezwaniu nie oddali się, lub zelży urzędnika, ulega karze więzienia 6 miesięcy. Ta kara podwoi się w razie ranienia kogo. 5) Kto podczas zbiegowiska będzie rzucał kamieniami, lub używał broni, spotka go najmniejsza kara 3ch lat więzienia w domu poprawy lub w twierdzy. 6) Kto stawia opor władzy zbrojnéj uśmierzającéj rozruch i rani rządowe osoby, powyższa kara będzie podwojoną, a nawet podwyższoną do kary śmierci. 7) Za szkody w podobnym razie zrządzone, są odpowiedzialni nie tylko ich sprawcy ale nawet ci wszyscy: *a*) którzy jakimkolwiek sposobem przewinią w rozruchu; *b*) wszyscy widzowie, którzy się na wezwanie nie rozeszli. 8) W razie rozruchu, kupcy obowiązani zamknąć sklepy, majstrowie zatrzymać w domu czeladź, rodzice swoje dzieci, pod zagrożeniem stósownemi karami.

Wiedeń 29 *Sierpnia.* Ambassador turecki, Achmed Fethi basza, zwraca ciągle na siebie uwagę Wiedeńczyków. Ile razy wyjeżdżał z swego mieszkania, zawsze otaczało go mnóstwo ludzi, zwłaszcza ubogich co wzbudzało w nim chęć rzucania pieniędzy. Atoli na przełożenie osób towarzyszących mu, iż to mogłoby powiększyć tłok i sprawić nieporządek, a przytem najwięcéj

nie człowiek godny ale mocniejszy zyskiwałby, zaprzestał tego czynić, i natomiast posłał do opiekuna ubogich w cyrkule w którym mieszka, 80 dukatów z prośbą, aby je rozdał najpotrzebniejszym. Okazał się także hojnym dla różnych instytutów dobroczynnych. Niedawno zwiedzając zbrojownię tutejszą, musztrował milicyę obywatelską z zadziwiającą dokładnością; gdy który żołnierz zwrócił szczególniej uwagę jego, brał jego karabin, i otwierał mu ładownicę; w artylleryi sam celował działa, mierzył ich kaliber kładąc rękę w otwór, i ze wszystkiego okazał wielkie zadowolenie. Zachowana w tej zbrojowni głowa Kara Mustafy, została przez delikatność usuniętą na stronę; lecz ambassador wiedząc, iż się tam znajduje, pragnął ją widzieć, i życzeniu jego zadosyć uczyniono.

Paryż 26 *Sierpnia.* Do mieszkańców Madrytu, w którym teraz zupełna panuje spokojność, wyszła proklamacya, podpisana przez J. de la Torre Trasierra: 1) Wszelkie skupianie się na publicznych placach i ulicach, będzie rozegnane za pomocą siły zbrojnej, która do wykonania tego otrzyma stosowne rozkazy. 2) Zabrania się każdemu, kto do wojska nie należy, pokazywać się publicznie z bronią palną lub sieczną. 3) Zabrania się podobnież wołanie: *Viva*! *Muera*! (Niech żyje! Precz!) i wszelkie inne wykrzyki pobudzające do zemsty lub do podburzenia stronnictw. 4) Ktoby się do tych rozporządzeń nie stosował, zostanie aresztowany i oddany właściwej władzy.

Journal de Debats powiada, że twierdza turecka Sylistrya, w sprzeczności z traktatem adryanopolskim, zajętą została przez Rossyan. Porta traktatem adryanopolskim z d. 2 września roku 1820 zobowiązała się zapłacić Rossyi, wynagrodzenie 10 milijonów dukatów. Miasto Sylistrya równie jak księztwa Multany i Wołoszczyzna, miały być tak długo przez Rossyan zajęte, dopókąd ta summa wypłaconą nie będzie. Ta jest przyczyna zajęcia Sylistryi. Twierdza ta przeto ciągle jest zajętą, atoli księstwa Multany i Wołoszczyzna, które także, stosownie do traktatu adryanopolskiego, Rossyanom oddane zostały, są już od wojsk rossyjskich uwolnione. Z ogólowej summy dziesięciu milijonów dukatów opuścił cesarz sułtanowi: 1) dwa milijony dukatów podczas poselstwa Halila paszy do Petersburga r. 1830. 2) W tymże czasie opuścił znowu milijon dukatów, dla ułatwienia tyczących się Grecyi układów. 3) Podczas poselstw Ahmeda paszy do Petersburga w latach 1830 i 1834. dwa milijony. A zatem w ogóle 5 milijonow dukatów, to jest w przeciągu czterech lat, opuścił cesarz połowę przynależnej mu summy. Rząd ottomański zaś mimo trudności wszelkiego rodzaju, z jakiemi miał do walczenia, usiłował wypełniać swoje zobowiązania pieniężne, jak dalece mu to środki jego pozwalały. W czterech latach zapłacił blizko 1,200,000 dukatów. Odtrąciwszy opuszczone przez cesarza pięć milijonów, pozostaje jeszcze Turcyi z całej summy do wypłacenia 3,800,000 duk. Oba rządy zupełnie się porozumiały co do środków całkowitego umorzenia tego długu.

Wiele teraz słychać o zbrojnej interwencyi do Hiszpanii, która już nie przeciw Karlistom ale przeciw rewolucyonistom działając, pozyskałaby przyzwolenie innych mocarstw.

Zapewniają, iż hrabia Rigny z tajnemi zleceniami obecnie we Włoszech bawiący, otrzyma urząd posła w Londynie; hrabia zaś Sebastiani dla poratowania swojego zdrowia, miał upraszać o przeniesienie go w charakterze posła do Neapolu. Mówią również, iż ostatni otrzyma wakującą przez śmierć marszałka Mortier buławę marszałkowską.

Białogrod 21 *Sierpnia.* Doniesienia z Albanii nie są dla porty pomyślne. Pokazało się w bitwie pod Alessio, że żołnierze z niższej Albanii, nie wiele okazują ochoty do walczenia z powstańcami, i w ogólności w całej Albanii daje się spostrzegać dla nich niejakie współczucie, chociaż dawniejszemi czasy, ilekroć w niższej lub wyższej Albanii

zjawiły się zaburzenia, zawsze jedni przeciwko drugim chętnie walczyli z powodu niezgód, jakie między niemi panowały.

Londyn 29 *Sierpnia.* Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej, gdy miano przystąpić do trzeciego odczytania bilu reformy władz municypalnych, wniósł lord Winchelsea, aby trzecie odczytanie odłożono do 6 miesięcy (co znaczy odrzucenie); ale gdy przyszło do głosowania, upadł ten wniosek większością 69 przeciwko 5 kreskom, poczem nastąpiło trzecie odczytanie bilu. Niektóre poprawki, które samego tylko wysłowienia dotyczyły, odrzucono. Postanowiono potem zawiadomić przez poselstwo izbę niższą o przyjęciu bilu z niektóremi poprawkami i wezwać ją, aby na te poprawki przyzwoliła.

Gdy bil o reformie władz municypalnych z izby wyższej do niższej przeniesiony został, wniósł kanclerz skarbu P. Spring-Rice, ażeby rosprawy nad nim odłożono do poniedziałku, iżby tymczasem przydane poprawki drukiem ogłoszone być mogły; na co przyzwoliła izba, pod warunkiem, że to przyzwolenie nie ma być uważane za jej przychylenie się do poprawek w izbie lordów poczynionych.

Greenwich Gazete, powiada: »Wrazie, gdyby do wojny przyjść kiedy miało, sposób prowadzenia jej teraz na morzu, zmieniłby się nadzwyczajnie przez użycie zbrojnych okrętów parowych. Chcąc temu celowi dopomagać, postanowiło powszechnie towarzystwo żeglugi parowej, użyć na swoich statkach pewnej liczby młodzieży ze szkoły wyższej szpitala w Greenwich.»

Stambuł 5 *Sierpnia.* Wiadomości z Albanii są ciągle dla Porty niepomyślne. Ostatniej wszakże jak zapewniają nie brakuje na dzielności w użyciu środków potrzebnych do uspokojenia tej prowincyi. Z jednej strony eskadra, zatrudniona dotąd pod Tripolis, dostała rozkaz połączenia się z ową, którą wysłano ku brzegom albańskim; z drugiej zaś, posyłają codzień wojsko lądowe przez Salonikę w okolice Skodryi, które składać się ma z 20,000 ludzi pod dowództwem wielu paszów, i któremu dodano pod rozrządzenie 50 dział, wraz z zapasami amunicyi i innemi potrzebami wojennemi,

Reszyd Bej odjeżdzający do Paryża w charakterze nadzwyczajnego ambasadora, udał się w końcu zeszłego tygodnia w podróż przez Bukarest i Wiedeń na miejsce swojego przeznaczenia. Cesarsko-rossyjska fregata *Penderakiia* odpłynęła przed kilku dniami do Grecyi. Zaraza morowa zaczęła już i w stolicy się rozszerzać. Miały ją przywieść z sobą przybyłe z Alexandryi okręty kupieckie, lecz dotąd pojawiła się po największej części w Galacie tylko i w innych przedmieściach Stambulu.

Ateny. Rozboje i morderstwa trwają ciągle w Grecyi zachodniej i północnej. Bandy stają się coraz groźniejsze gdyż przybierają już charakter polityczny, i mówią o konstytucyi. Na stopień jenerała posunięty pułkownik Gordon wyruszył już na ich uśmierzenie z małym korpusem. Nie podpada wątpliwości że bandy pierzchną przed tym korpusem i wyjdą za granicę lecz jeśli granice nie będą lepiej obstawione, a ogół przez konstytucyę i udział w rządzie, starzy zaś Polikarowie należytem utrzymaniem zadowoleni nie zostaną, wrócą oni na wiosnę, i daleko groźniejszą przybiorą postać. Z Peloponezu upominają się także o konstytucyą, niepodobna ażeby to nie ściągnęło uwagi rządu. Rozdział gruntów uważają Grecy bardziej za ciężar aniżeli za dobrodziejstwo dla otrzymującego.

Doniesienia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 15 *do* 16 *Września*

Philipp Anna z Galicyi, Stadnicki Antoni Hr: z Galicyi, Gredler Jan Ob: z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Rost August poru: pruski, Janowski August służący oba do Galicyi; Morbitzer Konstanty Ob: Wojczyński Stanisław, Schram Joanna, Dąbrowski Bronisław wszyscy do Pruss; Turski Jgnacy i Turski Maxymilian do Polski.